

Szanowni Państwo!
Dostojni Profesorowie!

Z ogromnym wzruszeniem i podziwem przyjąłem Państwa apel do Pana Premiera Jarosława Gowina. To ten typ zachowania, który przesądza o sensie działań racjonalnych. List podpisało dziewięć osób, reprezentantów różnych środowisk akademickich z całej Polski. Jest to liczba cztery i pół razy wyższa niż liczba osób z UMK, które otwarcie wyraziły swój sprzeciw wobec decyzji Władz Rektorskich mojej uczelni. Tym bardziej moja wdzięczność jest przeogromna.

Nawet jeśli tę swoją batalię przegram, nawet gdy będę musiał opuścić mój uniwersytet, na którym studiował i pracował mój Ojciec, który ukończyła moja Mama, dzieci, znajomi i bliscy, to wierzę, że ziarno zostało posiane.

Wobec niemal masowego poparcia i niekiedy gniewu grup i pojedynczych osób, licznych petycji do JM Rektora nawołujących do wycofania się z decyzji o zawieszeniu mnie, wobec tych wszystkich wyrazów otuchy i życzliwości pozostaję pokorny, zdystansowany i daleki od uczucia bohaterstwa czy triumfalizmu. Jestem wszak tylko pretekstem, ledwie zacznem dyskusji, której od trzydziestu lat nie potrafiliśmy odbyć, dyskusji koniecznej i ważnej

Niechaj więc ona zaistnieje, niech idea uniwersytetu wróci do swoich kulturowych źródeł.

Raz jeszcze serdecznie dziękuję za ten wyjątkowy gest i pragnę zapewnić, że pozostanę Państwa dłużnikiem już na zawsze.

Aleksander Nalaskowski z Torunia